



SKAŁA

Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata

21 listopada 2021

158(474)

GAZETA DOSTĘPNA NA WWW.SWLUKASZ.WAW.PL



JEZUS CHRYSTUS KRÓLEM WSZECHŚWIATA

OTO SŁOWO PANA

Tak, jestem królem.

Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje było z tego świata, słudzy moi biliby się, abym nie został wydany Żydom. Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd.

(J 18, 33 – 37).

To już ostatnia niedziela roku liturgicznego... Uroczystość Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata.

Jezus jest przedziwnym Królem. Wcześniej kojarzył mi się z końcem świata, gdy przyjdzie w swojej chwale, zasiądzie na swym tronie i będzie sądził wszystkie narody, zapraszając poszczególne osoby do swego królestwa.

Tymczasem dziś widzimy Jezusa Króla w całkowicie innej odsłonie. Dialog znienawidzonego przez Sanchedryn Mesjasza z Piłatem, uświadamia nam – uczniom Chrystusa, konieczność wejścia do Bożego królestwa szlakiem Zbawiciela, po Jego śladach, a więc przez upokorzenia, cierpienie, krzyż i Golgotę.

Oto jest odmienność Chrystusa – Króla od ziemskich władców, którzy żyją w przepychu i dostatkach. Konieczna jest również odmienność uczniów Jezusa od „ludzi światowych”, żyjących całkowicie innymi wartościami i kategoriami.

Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd... A więc przyjdzie czas, kiedy Boże królestwo nadejdzie. Codziennie o to modlimy się słowami Modlitwy Pańskiej: *Przyjdź królestwo Twoje...*

Jezus sam mówi: *Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie.* Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu. A zatem? Skoro jesteśmy uczniami Chrystusa, świadkami Jego miłości, wiemy doskonale, co jest celem naszego życia. Dzisiejsza uroczystość jest jednoznacznym drogowskazem dla każdego, kto pragnie dostąpić zbawienia. Mamy żyć prawdą Jezusowej nauki, słuchać Jego głosu i wiernie kroczyć drogą powołania, drogą świętości, drogą Chrystusa.

Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie. (J 14, 6).

EWANGELIA NA CO DZIEŃ 21 - 27 LISTOPADA 2021

21 listopada 2021 -

uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata

(J 18, 33b-37)

22 listopada 2021

**poniedziałek - wspomnienie św. Cecylii,
dziewicy i męczennicy**

(Łk 21, 1-4)

Gdy Jezus podniósł oczy, zobaczył, jak bogaci wrzucali swe ofiary do skarbony. Zobaczył też, jak pewna uboga wdowa wrzuciła tam dwa pieniążki, i rzekł: «Prawdziwie, powiadam wam: Ta uboga wdowa wrzuciła więcej niż wszyscy inni. Wszyscy bowiem wrzucali na ofiarę Bogu z tego, co im zbywało; ta zaś z niedostatku swego wrzuciła wszystko, co miała na utrzymanie».

23 listopada 2021

wtorek - dzień powszedni

(Łk 21, 5-11)

Gdy niektórzy mówili o świątyni, że jest przyozdobiona pięknymi kamieniami i darami, Jezus powiedział: «Przyjdzie czas, kiedy z tego, na co patrzycie, nie zostanie kamień na kamieniu, który by nie był zwalony». Zapytali Go: «Nauczycielu, kiedy to nastąpi? I jaki będzie znak, gdy to się dzieć zacznie?» Jezus odpowiedział: «Strzeżcie się, żeby was nie zwiedziono. Wielu bowiem przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: „To ja jestem” oraz „Nadszedł czas”. Nie podążajcie za nimi! I nie trwóście się, gdy posłyszycie o wojnach i przewrotach. To najpierw musi się stać, ale nie zaraz nastąpi koniec». Wtedy mówił do nich: «Powstanie naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu. Wystąpią silne trzęsienia ziemi, a miejscami głód i zaraza; ukażą się straszne zjawiska i wielkie znaki na niebie».

24 listopada 2021

**środa - wspomnienie świętych męczenników Andrzeja
Dung-Lac, prezbitera, i Towarzyszy**

(Łk 21, 12-19)

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Podniosą na was ręce i będą was prześladować. Wydadzą was do synagog i do więzień oraz z powodu mojego imienia wlec was będą przed królów i namiestników. Będzie to dla was sposobność do składania świadectwa. Postanówcie sobie w sercu nie obmyślać naprzód swej obrony. Ja bowiem dam wam wymowę i mądrość, której żaden z waszych prześladowców nie będzie mógł się oprzeć ani sprzeciwić. A wydawać was będą nawet rodzice i bracia, krewni i przyjaciele i niektórych z was o śmierć przyprawiać. I z powodu mojego imienia będziecie w nienawiści u wszystkich. Ale włos z głowy wam nie spadnie. Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie».

25 listopada 2021

czwartek - dzień powszedni

(Łk 21, 20-28)

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Skoro ujrzyjecie Jeruzalem otoczone przez wojska, wtedy wiedźcie, że jego spustoszenie jest bliskie. Wtedy ci, którzy będą w Judei, niech uciekają w góry; ci, którzy są w mieście, niech z niego uchodzą, a ci, co po wsiach, niech do niego nie wchodzą. Będzie to bowiem czas pomsty, aby spełniło się wszystko, co jest napisane. Biada brzemienym i karmiącym w owe dni! Nastanie bowiem wielki ucisk na ziemi i gniew na ten naród: jedni polegną od miecza, a drugich zapędzą w niewolę między wszystkie narody. A Jeruzalem będzie deptane przez pogan, aż czasy pogan się wypełnią. Będą znaki na słońcu, księżycu i gwiazdach, a na ziemi trwoga narodów bezradnych wobec huku morza i jego nawałnicy. Ludzie mdleć będą ze strachu w oczekiwaniu wydarzeń zagrażających ziemi. Albowiem moce niebios zostaną wstrząśnięte. Wtedy ujrzą Syna Człowieczego, nadchodzącego w obłoku z mocą i wielką chwałą. A gdy się to dzieć zacznie, nabierzcie ducha i podnieście głowy, ponieważ zbliża się wasze odkupienie».

26 listopada 2021

piątek - dzień powszedni

(Łk 21, 29-33)

Jezus opowiedział swoim uczniom przypowieść: «Spójrzcie na figowiec i na wszystkie drzewa. Gdy widzicie, że wypuszczają pąki, sami poznajecie, że już blisko jest lato. Tak i wy, gdy ujrzyjecie te wszystkie wydarzenia, wiedźcie, iż blisko jest królestwo Boże. Zaprawdę, powiadam wam: Nie przeminie to pokolenie, aż się wszystko stanie. Niebo i ziemia przemina, ale moje słowa nie przemina».

27 listopada 2021

sobota - dzień powszedni

(Łk 21, 34-36)

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Uważajcie na siebie, aby wasze serca nie były ociężałe wskutek obżarstwa, pijactwa i trosk doczesnych, żeby ten dzień nie spadł na was zniemacka jak potrzask. Przyjdzie on bowiem na wszystkich, którzy mieszkają na całej ziemi. Czuwajcie więc i módlcie się w każdym czasie, abyście mogli uniknąć tego wszystkiego, co ma nastąpić, i stanąć przed Synem Człowieczym».

EWANGELIA NA CO DZIEŃ 28 LISTOPADA - 4 GRUDNIA 2021

28 listopada 2021 - Pierwsza Niedziela Adwentu

(Łk 21, 25-28. 34-36)

29 listopada 2021

poniedziałek - dzień powszedni

(Mt 8, 5-11)

Gdy Jezus wszedł do Kafarnaum, zwrócił się do Niego setnik i prosił Go, mówiąc: «Panie, sługa mój leży w domu sparaliżowany i bardzo cierpi». Rzekł mu Jezus: «Przyjdę i uzdrowię go». Lecz setnik odpowiedział: «Panie, nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój, ale powiedz tylko słowo, a mój sługa odzyska zdrowie. Bo i ja, choć podlegam władzy, mam pod sobą żołnierzy. Mówię temu: „idź!” – a idzie; drugiemu: „Przyjdź!” – a przychodzi; a słudze: „zrób to!” – a robi». Gdy Jezus to usłyszał, zadziwił się i rzekł do tych, którzy szli za Nim: «Zaprawdę, powiadam wam: U nikogo w Izraelu nie znalazłem tak wielkiej wiary. Lecz powiadam wam: Wielu przyjdzie ze Wschodu i z Zachodu i zasiądą do stołu z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem w królestwie niebieskim».

30 listopada 2021

wtorek - święto św. Andrzeja, apostoła

(Mt 4, 18-22)

Gdy Jezus przechodził obok Jeziora Galilejskiego, ujrzał dwóch braci, Szymona, zwanego Piotrem, i brata jego Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami. I rzekł do nich: «Pójdźcie za Mną, a uczynię was rybakami ludzi». Oni natychmiast zostawili sieci i poszli za Nim. A gdy poszedł stamtąd dalej, ujrzał innych dwóch braci, Jakuba, syna Zebedeusza, i brata jego Jana, jak z ojcem swym Zebedeuszem naprawiali w łodzi swe sieci. Ich też powołał. A oni natychmiast zostawili łódź i ojca i poszli za Nim.

1 grudnia 2021

środa - dzień powszedni

(Mt 15, 29-37)

Jezus przyszedł nad Jezioro Galilejskie. Wszedł na górę i tam siedział. I przyszły do Niego wielkie tłumy, mając z sobą chorych, ułomnych, niewidomych, niemych i wielu innych, i położyli ich u Jego stóp, a On ich uzdrowił. Tłumy zdumiewały się, widząc, że nimi mówią, ułomni są zdrowi, chromi chodzą, niewidomi widzą, i wielbiły Boga Izraela. Lecz Jezus przywołał swoich uczniów i rzekł: «Żał Mi tego tłumu! Już trzy dni trwają przy Mnie, a nie mają, co jeść. Nie chcę ich puścić zgłodniałych, żeby ktoś nie zasnął w drodze». Na to rzekli Mu uczniowie: «Skąd tu na pustkowiu weźmiemy tyle chleba, żeby nakarmić tak wielki tłum?» Jezus zapytał ich: «ile macie chlebów?» Odpowiedzieli: «Siedem i parę rybek». A gdy polecił tłumowi usiąść na ziemi, wziął siedem chlebów i ryby i odmówiwszy dziękczynienie, połamał, dawał uczniom, uczniowie zaś tłumom. Jedli wszyscy do

syta, a pozostałych ułomków zebrano jeszcze siedem pełnych koszyków.

2 grudnia 2021

czwartek - dzień powszedni

(Mt 7, 21. 24-27)

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Nie każdy, kto mówi Mi: „Panie, Panie!”, wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie. Każdego więc, kto tych słów moich słucha i wypełnia je, można porównać z człowiekiem roztroptym, który dom swój zbudował na skale. Spadł deszcz, wezbrały rzeki, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom. On jednak nie runął, bo na skale był utwierdzony. Każdego zaś, kto tych słów moich słucha, a nie wypełnia ich, można porównać z człowiekiem nierozsądnym, który dom swój zbudował na piasku. Spadł deszcz, wezbrały rzeki, zerwały się wichry i rzuciły się na ten dom. i runął, a upadek jego był wielki».

3 grudnia 2021

piątek - wspomnienie św. Franciszka Ksawerego, prezbitera

(Mt 9, 27-31)

Gdy Jezus przechodził, ruszyli za Nim dwaj niewidomi, którzy wołali głośno: «Ulutuj się nad nami, Synu Dawida!» Gdy wszedł do domu, niewidomi przystąpili do Niego, a Jezus ich zapytał: «Wierzycie, że mogę to uczynić?» Oni odpowiedzieli Mu: «Tak, Panie!» Wtedy dotknął ich oczu, mówiąc: «Według wiary waszej niech wam się stanie». I otworzyły się ich oczy, a Jezus surowo im przykazał: «Uważajcie, niech się nikt o tym nie dowie!» Oni jednak, skoro tylko wyszli, roznieśli wieść o Nim po całej tamtejszej okolicy.

4 grudnia 2021

sobota - dzień powszedni

(Mt 9, 35 – 10, 1. 5a. 6-8)

Jezus obchodził wszystkie miasta i wioski. Nauczał w tamtejszych synagogach, głosił Ewangelię o królestwie i leczył wszystkie choroby i wszystkie słabości. A widząc tłumy, litował się nad nimi, bo byli znękan i porzuceni, jak owce niemające pasterza. Wtedy rzekł do swych uczniów: «Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało. Proście Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo». Wtedy przywołał do siebie dwunastu swoich uczniów i udzielił im władzy nad duchami nieczystymi, aby je wypędzali i leczyli wszystkie choroby i wszelkie słabości. Tych to dwunastu wysłał Jezus i dał im takie wskazania: «Idźcie do owiec, które poginęły z domu Izraela. Idźcie i głoscie: Bliskie już jest królestwo niebieskie. Uzdrawiajcie chorych, wskrzeszajcie umarłych, oczyszczajcie trędowatych, wypędzajcie złe duchy. Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie».

TEMAT NUMERU

CHRYSTUS KRÓLEM WSZECHŚWIATA

W niedzielę, 21 listopada 2021 r. obchodzimy uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata. Jest to jednocześnie zakończenie roku liturgicznego w Kościele katolickim. W tym dniu w trakcie Mszy św. śpiewamy „Chrystus wodzem, Chrystus Królem, Chrystus, Chrystus Władcą nam”. Tymi słowami uznajemy prawdę o panowaniu zmarłych w Kościele.

Uroczystość Chrystusa Króla wprowadził do kalendarza liturgicznego papież Pius XI encykliką „Quas Primas” z 11 grudnia 1925 r. na zakończenie roku jubileuszowego. Papieska encyklika ustanawiająca tę uroczystość stanowiła przeciwstawienie się silnym tendencjom ateistycznym i laickim, które w tym czasie były bardzo popularne. Papież nakazał również, aby we wszystkich kościołach tego dnia po nabożeństwie głównym przed wystawionym Najświętszym Sakramentem odmówiono litanie do Najświętszego Serca Pana Jezusa oraz akt poświęcenia rodzaju ludzkiego Najświętszemu Sercu. Początkowo uroczystość obchodzono w ostatnią niedzielę października. Po Soborze Watykańskim II przeniesiono jej termin na ostatnią niedzielę roku liturgicznego i zmieniono nazwę święta z „Chrystusa Króla” na „Chrystusa Króla Wszechświata”. Umieszczenie uroczystości Chrystusa Króla Wszechświata na końcu kalendarza kościelnego wiąże się z biblijnym rozumieniem czasu i jednocześnie ukazuje sens roku liturgicznego, który odtwarza najważ-

niejsze zdarzenia w dziejach zbawienia.

Uroczystość ta ma nam uświadomić, że Chrystus jest Królem całego stworzenia we wszechświecie. Jego panowanie nie wynika z jakichś dokonań, z wybrania czy z wywalczenia tej godności. On jest Królem, bo jest Bogiem-Człowiekiem, Stworzycielem i Odkupicielem. Z tego właśnie tytułu ma absolutną władzę. Bóg nie tylko stworzył świat, ale ciągle go stwarza i nim włada. Królestwo Jezusa jest czymś zupełnie innym od wszystkich królestw ziemskich. Dotyczy ono wszystkich narodów, wszystkich miejsc i wszystkich czasów. Ono już istnieje w Kościele, choć jeszcze nie zostało do końca wypełnione. Dlatego właśnie w codziennej modlitwie, którą zostawił nam sam Chrystus, wołamy z nadzieją: „Przyjdź Królestwo Twoje”.

Ewangelie przekazują nam, że Chrystus sam nazywał się królem, chociaż nie miał na myśli ziemskiego wymiaru królowania. Po biczowaniu i ukoronowaniu cierniami Jezus na pytanie Poncjusza Piłata odpowiedział: „Tak, jestem Królem. Królestwo moje nie jest z tego świata” (por. J 18, 33-40). Z kolei na krzyżu Chrystusa widniał napis: „Jezus Nazarejczyk, Król Żydowski” (J, 19,19), a ukrzyżowany z Nim łotr prosił tuż przed śmiercią: „Jezu, wspomnij na mnie, gdy będziesz w swoim królestwie” (Łk 23,42). Ten ewangeliczny przekaz ukazuje, że w najgłębszym chrześcijańskim sensie panować to znaczy służyć, a nawet oddać życie za innych, tak jak uczynił to Jezus.

W ikonografii Chrystus Król już od starożytności przedstawiony jest jako

Pantokrator, czyli Wszechwładca, zasiadający na tronie, mający Ziemię za podnózek lub trzymający glob ziemski w dłoni. Tak przedstawiają Jezusa dawne ikony i mozaiki. Tak też wielokrotnie ukazuje Go Apokalipsa, tj. jako zasiadającego na tronie, któremu całe stworzenie oddaje cześć.

W Polsce Akt Intronizacji Najświętszego Serca Pana Jezusa był dokonywany w przeszłości trzykrotnie. Najpierw w 1920 r. dokonał go prymas Polski kard. Edmund Dalbor na Jasnej Górze. Rok później został on odnowiony w bazylice Najświętszego Serca Pana Jezusa z udziałem całego Episkopatu Polski. W tej uroczystości uczestniczyło ponad 100 tys. wiernych. Trzeci raz uznania Jezusa Królem Polski dokonał Prymas Tysiąclecia, abp Stefan Wyszyński w 1951 r., jednakże z uwagi na sytuację w kraju uczynił to w ukryciu przed władzami komunistycznymi. Królowanie Chrystusa w życiu społecznym i publicznym powinno polegać na przenikaniu go wiarą i Ewangelią.

Uroczystość Chrystusa Króla wskazuje na ostateczny cel życia człowieka, czyli na zjednoczenie z Bogiem i oddanie się pod panowanie Jego miłości w Królestwie Bożym. Królowanie Chrystusa wyraża się w zbawieniu człowieka. Przez swoją śmierć na krzyżu dał On dowód miłości względem wszystkich ludzi, a odpuszczając nasze grzechy, pojednał nas z Ojcem i uczynił wybranymi.

Roman Łukasik

MOJA WIARA

Uzdrowienia i nawrócenia. Czy to jeszcze możliwe?

Moja wiara stygła latami. Już o tym pisałam. Od czasu bierzmowania, mimo że wtedy zstąpił na mnie Duch Święty (!), zupełnie nie czułam Go w sobie. Przyszły lata chmurne, a bardziej durne. Ot, młodość, miłość i niepodległość od wielu rzeczy. Dopiero Jan Paweł II mnie zawrócił z pustej drogi, a gdy umierał, postawił na właściwej. Czy moje nawrócenie było cudowne? Wydawało mi się, że nie. Po prostu nasz Papież uświadomił mi swoim umieraniem, którą wiedzie ścieżka do sensu, spełnienia i szczęścia. Przez wiele lat myślałam też, że cuda zdarzają się wyłącznie wybranym, a właściwie świętym, i to bardzo rzadko, a najczęściej w przeszłości.

Teraz myślę inaczej. Do zmiany stanowiska doprowadziły mnie coraz częściej słyszane świadectwa, ale też niezwykle relacje, czasem z pierwszej ręki. Uświadomiło mi to, że Bóg jest żywy, jest blisko i nie tylko słucha, ale i działa w naszym świecie! Świecie pełnym przemocy i nienawiści, gdzie nawet ludzie mieniący się katolikami potrafią wyrzaskiwać i wypisywać słowa pełne agresji, niezrozumienia, pozbawione elementarnej cząstki chrześcijaństwa – miłości, ba, nawet zwykłej życzliwości do innych. A gdzież drugie przykazanie, wyklepywane latami w pacierzu? Co my wiemy o miłości do bliźniego (... a bliźniego swego jak siebie samego...)?

I oto w tym świecie działa nasz Bóg! Nawraca, uzdrawia, czyni cuda!

A przecież znów – to wszystko czytaliśmy po wielokroć w Biblii:

"Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję, owszem, i większe od tych uczyni, bo Ja idę do Ojca. A o cokolwiek prosić będziecie

w imię moje, to uczynię, aby Ojciec był otoczony chwałą w Synu. O cokolwiek prosić mnie będziecie w imię moje, Ja to spełnię". (J 14, 12-14)

Można toczyć spory, i trwają one cały czas, czy należy odczytywać te słowa Jezusa dosłownie, ale przecież świadectwa mówią o tym, że tak.

Oto relacja usłyszana przeze mnie bezpośrednio od koleżanki z mojej grupy modlitewnej. Ona biega. Ma swoją trasę, którą pokonuje regularnie. Pewnego dnia, gdy biegła wzdłuż jakiegoś lasku, zobaczyła parę stojącą przy drodze. Stali spokojnie, ale coś przyciągnęło uwagę koleżanki i przyjrzała się kobiecie. Znów – zwykła twarz, może trochę smutniejsza od przeciętnej. Minęła ich. Coś jednak nie dawało jej spokoju. Obejrzała się za siebie. Stali tam nadal. Pomyślała, że jeśli obejrzy się jeszcze raz za kilka minut i będą stali, to wróci do nich. Obejrzała się. Stali. Wróciła. Podeszła do kobiety i zapytała, czy może się za nią pomodlić, bo czuje ogromną potrzebę modlitwy dla niej. Kobieta się rozplakała i powiedziała, że jest chora na raka i szanse ma niewielkie. Poprosiła o modlitwę. Koleżanka modliła się za nią przez pewien czas. Potem się rozstały, ale wymienili numery telefonów. Telefon milczał dość długo. Ale po kilku miesiącach zadzwonił. Radosny głos kobiety oznajmił, że jest zdrowa!

Cud? Przypadek? Skuteczne leczenie? Po kilku miesiącach raczej tego jeszcze nie wiadomo.

Boimy się cudów. Bo nasz rozum sobie z nimi nie radzi. Bo to takie nieprawdopodobne. No i jeszcze jako skutek modlitwy ZWYKŁEGO człowieka? Pan Jezus powiedział do apostołów:

"I rzekł do nich: «Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie

zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony. Tym zaś, którzy uwierzą, te znaki towarzyszyć będą: w imię moje złe duchy będą wyrzucać, nowymi językami mówić będą; węże brać będą do rąk, i jeśliby co zatrutego wypili, nie będzie im szkodzić. Na chorych ręce kłaść będą, i ci odzyskają zdrowie»". (Mk 16, 15-18)

Nie tylko Kapłani, ale i my dziś jesteśmy Apostołami Jezusa. Mamy iść i głosić, mamy się nie wstydić, tylko świadczyć, gdy tylko zajdzie taka potrzeba, nawet nasza wewnętrzna potrzeba. Módlmy się zawsze:

"Nieustannie się módlcie. W każdym położeniu dziękujcie, taka jest bowiem wola Boża w Jezusie Chrystusie względem was. Ducha nie gaście, proroctwa nie lekceważcie. Wszystko badajcie, a co szlachetne – zachowujcie. Unikajcie wszelkiego rodzaju zła". (1 List do Tesaloniczan 5, 17-22)

Być może dzięki takiej ofiarności i naszej modlitwa kiedyś komuś pomoże. Bóg jest nieprzewidywalny i działa zawsze. Tego możemy być pewni. Ja jestem od dłuższego czasu czuła na różne „wiadomości” z Nieba. Włączam telewizję. Program „Ocaleni”. O trzeźwych alkoholikach i uwolnionych od innych nałogów. Iluż tych ludzi właśnie w Bogu i tylko Bogu widzi swojego wybawiciela!

Program w stacji TBN „Punkt zwrotny”. Świadectwa ludzi, którzy niespodziewanie dla samych siebie nawrócili się i głoszą wszystkim swoją wiarę. Kanał You Tube – ileż tam jest świadectw uzdrowień i nawróceń. Bóg naprawdę działa w naszym poplątanym świecie.

A więc módlmy się gorliwie, głosmy ewangelię i może kiedyś, podobnie do mojej koleżanki, komuś pomożemy w imię Jezusa Chrystusa. Amen

Joanna



Z ŻYCIA PARAFII

Parafialna Rada Duszpasterska

Dnia 25 października 2021 roku przy naszej parafii rozpoczęła działalność Parafialna Rada Duszpasterska w nowym składzie: ks. Konrad Zawłocki, ks. Bartosz Skawiński, Michał Brojek, Tomasz Czerwonka, Monika i Arkadiusz Gawkowscy, Małgorzata Jakubczyk, Maciej Kaczorek, Joanna Kielczewska-Włodarczyk i Arkadiusz Włodarczyk. W skład rady wchodzi także z urzędu pracujące w najbliższej szkole podstawowej panie katechetki. Ks. proboszcz zatwierdził Statut Rady i przyjął uroczyste przyrzeczenie członków. Przewodniczącym Rady jest z definicji ks. proboszcz Jan Popiel. Na wiceprzewodniczącego wybraliśmy Tomasza Czerwonkę, a sekretarzem została Małgorzata Jakubczyk. Kadencja Rady trwa 3 lata.

Rada jest organem doradczym wspierającym ks. proboszcza. Do jej zadań należy: budzenie postaw apostołskich wśród parafian, wspomaganie ks. proboszcza i wikariuszy w pracy duszpasterskiej, wyrażanie opinii i wysuwanie propozycji dotyczących doskonalenia duszpasterstwa parafialnego



w oparciu o program duszpasterski diecezji oraz wsparcie w zarządzaniu dobrami gospodarczo – materialnymi parafii.

Członkowie Rady to osoby bardzo zaangażowane w życie naszej parafii. Michał Brojek jest wieloletnim lektorem oraz animatorem grup przygotowujących się do bierzmowania. Joanna Kielczewska – Włodarczyk ma pod opieką chór parafial-

ny i koordynuje grupy Matek w Modlitwie przy parafii. Arek Włodarczyk sprawuje pieczę nad męską gałęzią grupy Skautów Europy oraz należy do grupy dorosłych ministrantów. Monika Gawkowska należy do chóru i jest współautorką niedzielnych rebusów i zagadek dla dzieci oraz przepisów kulinarnych do kącika „Mamy polecają” w „Skale”. Wraz z mężem, Arkiem Gawkowskim, byli parą łącznikową i inicjatorami powstawania nowych grup Domowego Kościoła. Maciek Kaczorek przez wiele lat należał do służby liturgicznej. Tomasz Czerwonka prowadzi scholę dziecięcą. Małgosia Jakubczyk należy do Koła Żywego Różańca oraz Grupy Modlitewnej św. o. Pio.

Parafialna Rada Duszpasterska rozpoczyna działalność w bardzo trudnym dla Kościoła czasie. Jest to czas, w którym coraz więcej osób odchodzi od Kościoła i nie widzi w nim żadnego sensu. Imię Pana Jezusa zna prawie każdy człowiek na świecie, ale mało jest osób, które naprawdę w Niego wierzą. Dodatkowo szaleje wirus, a utrzymywanie restrykcji i obostrzeń wpływa negatywnie na naszą psychikę. To wszystko sprawia, że ciągle żyjemy



w strachu i w obawie przed zakażeniem. Unikamy relacji z innymi ludźmi, chociaż tak bardzo ich potrzebujemy.

W czasie pierwszego zebrania, jeszcze przed powołaniem Rady, rozmawialiśmy o tych problemach. Dotykają one także bezpośrednio naszą wspólnotę parafialną. Bardzo silnie słysząc było troskę zebranych osób o duchowe i moralne wychowywanie młodzieży, czego wyrazem powinno być zatrzymanie ich w kościele. Mówiliśmy także o większym zaangażowaniu dzieci, tak aby ta obecność zaowocowała w przyszłości ich pozostaniem we wspólnocie parafialnej, nawet wtedy, gdy będą już nastolatkami. Niemniej jednak to wszystko nie może się wydarzyć bez jednoczesnego prowadzenia działalności duszpasterskiej wśród dorosłych osób – rodziców, na co wskazywał obecny na zebraniu ksiądz Bartosz. W obliczu powyższych problemów ważną sprawą jest także dokończenie budowy naszego nowego kościoła. Natomiast równie ważne staje się budowanie wspólnoty opartej na żywych relacjach i łączności z Bogiem, bo przecież ta wspólnota osób jest faktycz-

nym Kościołem.

Podjęliśmy decyzję, że inicjatywy podejmowane przez Parafialną Radę Duszpasterską muszą znaleźć odrębne źródło finansowania. Nie chcemy obciążać budżetu parafii nadwątłonego już i tak niższymi wpływami w związku z mniejszą liczbą wiernych w czasie pandemii. Będziemy prowadzić zbiórki dedykowane na poszczególne inicjatywy. Będą one miały na celu poprawę funkcjonowania parafialnej wspólnoty, wewnętrzną integrację, co powinno zaowocować większą liczbą wiernych w przyszłości, a także wzmocnić nasz Kościół w tym trudnym czasie.

Rozpoczęliśmy już w tym momencie realizację kilku projektów. Pierwszym z nich jest budowa tymczasowego tabernakulum w nowym kościele. Po pierwsze pragniemy, aby żywy Pan Jezus był dłużej obecny w nowej świątyni. Obecnie Najświętszy Sakrament jest przynoszony kilka razy dziennie z kaplicy do nowego kościoła, o różnej porze dnia i w zmieniających warunkach atmosferycznych. Tymczasowe tabernakulum poprawi zatem znacząco bezpieczeństwo zwłaszcza w

okresie zimowym.

W ramach poprawy komunikacji z wierzącymi rozpoczęliśmy uzupełnienie i ujednolicenie informacji o liturgii, wspólnotach, danych kontaktowych między stroną internetową parafii i gazetką parafialną. Planujemy także usunąć brzydkie napisy z elewacji świątyni, która jest teraz mocno widoczna po zdjęciu ogrodzenia przez budowniczych metra. Na ostatnim zebraniu omawialiśmy pomysły na Adwent ponieważ zależy nam, aby jak najlepiej przygotować się do zbliżających się świąt Bożego Narodzenia. Ponadto rozważamy zakup postumentów pod figurę Matki Bożej i świętego Józefa, tak aby pięknie eksponować te święte osoby podczas ważnych uroczystości.

Prosimy wszystkich Parafian o modlitwę, abyśmy działali zgodnie z wolą Bożą i ku rozkwitowi wiary w naszej wspólnocie parafialnej.

Tak nam dopomóż Bóg i święta Ewangelia, na którą składaliśmy przyrzeczenie.

**Małgosia Jakubczyk
Tomasz Czerwinka**

SCHOLA MŁODZIEŻOWA

Schola młodzieżowa powstała w listopadzie 2020 roku z inicjatywy księdza Bartosza, który postanowił zaangażować młodzież przygotowującą się do sakramentu bierzmowania do uczestnictwa w różnego rodzaju grupach zgodnie z ich zainteresowaniami. Opiekę nad scholą ksiądz Bartosz powierzył Robertowi Chwedorcukowi, który w młodości posługiwał w Diakonii Muzycznej Ruchu Światło-Życie (Oaza) w parafii św. Wawrzyńca na warszawskiej Woli.

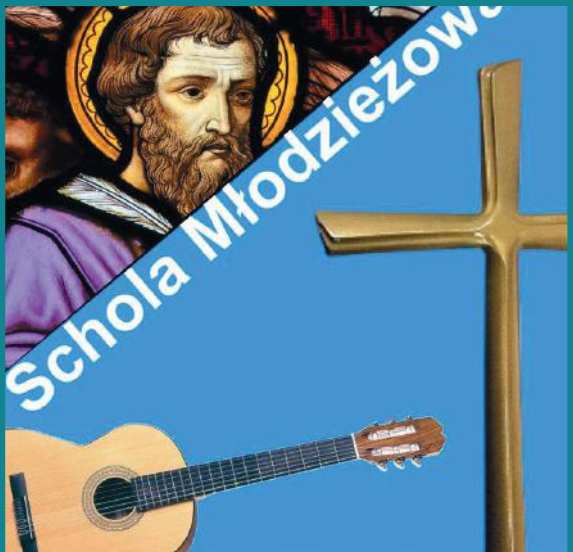
Pierwotnie schola młodzieżowa miała ubogacać śpiewem liturgię Mszy świętej o godzinie 10.00 raz w miesiącu, ale po wewnętrznych dyskusjach i z powodu determinacji młodzieży oraz prowadzącego postanowiono, że każda Msza święta niedzielna o godzinie 10.00 będzie odprawiana z towarzyszeniem scholi.

Wakacje były czasem próby i sprawdzenia wytrwałości zespołu, który pomyślnie tę próbę przetrwał i nadal ubogaca liturgię muzyką i śpiewem. Schola jest jeszcze młodym, otwartym, rozwijającym się zespołem, który zaprasza wszystkie chętne śpiewające i grające osoby (od klasy 7 szkoły podstawowej) do aktywności.

Święty Augustyn powiedział: „Kto śpiewa, dwa razy się modli” i mając to w sercu, zapraszamy do zasilenia szeregów scholi młodzieżowej i wspólnej modlitwy podczas niedzielnych Mszy świętych. **Spotkania scholi odbywają się w każdą niedzielę o godzinie 9.00 w salce na „drugim piętrze”.** Oprócz pieśni liturgicznych bardzo chętnie śpiewamy żywe, ekspresyjne piosenki religijne, w których przejawia się radość, entuzjazm i młodzieńcza energia w wystawianiu Boga.

Przyjdź, czekamy na Ciebie!

Robert Chwedorcuk



Zapraszamy do wspólnego śpiewania podczas każdej niedzielnej Eucharystii o godz. 10:00.
Próby o 9:00 w salce młodzieżowej przed Mszą św.
Kontakt: schola lub ks. Bartek

Z ŻYCIA PARAFII

ADWENT NAJMLÓDSZYCH

– propozycje zajęć z dziećmi

Przed nami kolejny adwent – czas radosnego przygotowania na przyjście Pana – to ostateczne i to świąteczne. Każdy z nas ma wiele adwentów za sobą, może ma już wypracowany „sposób” na jego przeżywanie, chętnie korzysta z jednych form „zatrzymania się”, a inne pomija... Myślę, że najważniejsze jest, by nie popaść w rutynę, ale by być otwartym na to, co Pan Bóg chce do mnie powiedzieć przez najbliższy czas, zadawać sobie pytanie: do czego mnie wzywa w tym roku? i próbować usłyszeć odpowiedź, a także, by starać się otwierać na drugiego człowieka – tego obok i tego z dalszego kręgu. Do takiej postawy możemy zachęcać również dzieci i temu właśnie mają służyć zaproponowane niżej formy przeżywania adwentu:

KALENDARZ ADWENTOWY

– nie ten ze sklepu z 24 czekoladkami, ale własnoręcznie zrobiony kalendarz z tyloma okienkami, ile będzie dni w adwencie (w tym roku adwent będzie należeć do jednego z dłuższych. Zaczynać się już będzie w listopadzie (28 listopada wypada pierwsza niedziela adwentu). W każdym okienku wkładamy wcześniej napisane na karteczce zadanie. Polecenia mogą być przeróżne – można iść szlakiem poznawania świętych w adwencie: Maryja, św. Andrzej, św. Barbara, św. Mikołaj, św. Bernadetta, św. Juan Diego, św. Łucja, św. Jan Chrzciciel. Dobrze byłoby zapoznać się z tą postacią, pokolorować, zasta-

nowić się, w jakim aspekcie dałoby się ją naśladować. Można pójść drogą dobrych uczynków czy zadań scalających rodzinę: pomóż dziś koledze w szkole, pobaw się z siostrą, zagrajcie w grę rodzinną. Robimy wersję według własnego projektu i możliwości: okienka kalendarza z kolorowych karteczek techniką origami albo połączone pudełka po zapalkach jako szufladki albo rolki papierowe poukładane i posklejane tak, by konturami wyglądały jak choinka. Kalendarz może przybrać formę rozwieszonego sznurka z przypiętymi za pomocą spinaczy malutkimi kopertami, które będą wypełnione poleceniami. Pomysłów na formę jest mnóstwo. W wersji ambitniejszej lub dla starszych poszczególne okienka z zadaniami można zaopatrzyć w fragment z codziennych czytań Słowa Bożego. Cukierek w niedzielным okienku doskonale osłodzi trudy powszednich dni.

PUDEŁKO / KOSZYK DOBRYCH UCZYŃKÓW

– należy wypisać wcześniej propozycje dobrych uczynków, konkretnych w wystarczającej liczbie, jeśli chodzi o dni adwentowe i członków rodziny. Każdy z rana losuje dane zadanie i stara się je wypełnić w ciągu dnia.

WIENIEC ADWENTOWY

– jest znakiem wspólnoty chrześcijańskiej czuwającej na modlitwie. Składa się z czterech świeczek, gdyż czas adwentu zawiera w sobie cztery niedziele. Wskazują one na zbliża-

nie się do Pana Jezusa - Prawdziwej Światłości. Może być wersja papierowa czterech świeczek (polecam fioletową, fioletową, różową i fioletową – zgodnie z kolorem ornatów - szat liturgicznych kapłana w poszczególne niedziele). Można je symbolicznie zapalać w kolejne niedziele przyklejając żółty płomień. Wersja z prawdziwych świeczek – kolorowych tealightów – ułożonych na tacy / talerzu też jest możliwa. Przed wspólną modlitwą wieczorną czy niedzielną przy stole zapalamy nasze świece w wieńcu i modlimy się wspólnie: Maranatha. Przyjdź Panie Jezu! - Zielone gałązki są symbolem życia i wspólnoty. Całość wieńca wyraża nadzieję na zwycięstwo światła nad ciemnością, życia nad śmiercią; pokazuje, w której części adwentu jesteśmy, ile zostało czasu do świętowania narodzin Pana Jezusa.

RORATY I LOSOWANIE FIGURY MATKI BOŻEJ

– pod koniec porannych Mszy św. adwentowych tzw. rorat (SERDECZNIE ZAPRASZAMY dzieci wraz z rodzicami), które będą się odbywać w dni powszednie od poniedziałku do soboty o godz. 6.30 w naszym nowym kościele, spośród przyniesionych do koszyczka papierowych serduszek z wypisanymi dobrymi uczynkami przez uczestników rorat (małych i starszych) będzie rozlosowywana figurka Maryi. Będzie można ją zabrać do domu na dany dzień i przynieść z powrotem następnego dnia rano przed kolejnymi roratami (po losowa-



niu sobotnim figurę przynosimy w poniedziałek). Wylosowanie figury Matki Bożej można potraktować bardzo osobiście jako odwiedzin naszej rodziny przez Tę, która niesie nam Pana Jezusa. Wiemy, że jedną z prośb Maryi jest ta o odmawianie modlitwy różańcowej. Można więc w taki dzień zgromadzić się całą rodziną przy wylosowanej figurze i wraz z Maryją przeżywać kolejne wydarzenia z życia Jej i Jezusa. Jednym z pomysłów, który pozwoli uatrakcyjnić dla dzieci taką modlitwę jest wspólna modlitwa z zaprzyjaźnioną rodziną, może mieszkającą obok, modlitwa z innymi dziećmi. Na początku na wyciętych serduszkach zapisujemy swoje intencje, które powierzamy i składamy je u stóp figury Matki Bożej. Kolorowanki poszczególnych tajemnic też są dobrym rozwiązaniem dla najmłodszych. Zanim zaczniemy odmawiać poszczególne tajemnice można je postawić do wspólnego oglądania i rozważania. Jedne dziesiątki można odmawiać, inne śpiewać – pojedynczo lub w duetach. Jeśli jest osoba grająca na jakimś instrumencie, może poprowadzić część śpiewającą. Zdrowaśki mogą mówić po kolei wszyscy uczestnicy siedzący wokół stolika z figurą Maryi. Rok temu doświadczyliśmy takiego wspólnego

odmawiania różańca. Dzieci nie mogły się doczekać, kto wylosuje dany dzień figury, żeby móc zaprosić lub być zaproszonym przez znajomych do wspólnej modlitwy. Polecamy!

DRZEWKO / RÓŻDZKA JESSEGO

– pomysł na taką pracę (raczej dla starszych dzieci) ma swoje źródło w cytacie z Księgi Izajasza (Iz 11,1) „I wyrośnie różdżka z pnia Jessego, wypuści odrośl z jego korzeni”. Chodzi w niej o zapoznanie się na podstawie tekstów biblijnych z drzewem genealogicznym Jezusa. W praktyce wygląda to tak, że wstawia się gałązkę do wazonu z wodą, która w warunkach domowych ma szansę zakwitnąć lub wypuścić liście. Codziennie na poszczególnych gałązkach po zapoznaniu z odpowiednimi fragmentami Biblii będą zawieszane kartonowe kółeczka ilustrujące przeczytany fragment.

TYTUŁY PANA JEZUSA

– trochę podobna praca do tej powyższej odnośnie zapoznawania się z fragmentami Pisma Św. Jednak poszukiwania będą dotyczyły tytułów Pana Jezusa – Zbawiciel, Chrystus, Pan, Syn Boży, Syn Dawida, Emmanuel, Syn Człowieczy, Baranek Boży, Rabbi/Nauczyciel, Dobry Pasterz, Droga, Przyjaciół, Chleb Życia, Światłość świata, obraz Boga, nasz Pokój, Kamień węgielny, Alfa i Omega. Całość propozycji zaaranżowana jest w formie pogadanki z dziećmi i połączonej z nią wspólnej modlitwy. Poszczególne tytuły można przyczepiać do wcześniej rozwieszonego sznurka albo w inny sposób kolekcjonować w sposób widoczny przez cały adwentowy czas.

Nie prześpijmy tego wyjątkowego czasu, nie roztrwómy na długich poszukiwaniach gwiazdkowych prezentów. Pozwólmy sobie i swoim dzieciom na zbliżenie się do Jezusa.

Joanna

W razie pytań proszę pisać na joanna.kw@wladar.waw.pl



Róża świętej Rity w naszej parafii



Od lipca tego roku, kiedy do naszej parafii zostały wprowadzone relikwie św. Rity, każdego 22 dnia miesiąca spotykamy się na uroczystych Eucharystiach. Podczas których, za pośrednictwem świętej „od spraw beznadziejnych” powierzamy Panu Bogu wszystkie sprawy, które w naszym wymiarze postrzegane są jako te „nie do załatwienia”. Wierzmy, że święta Rita uprosi ich rozwiązanie.

Przynosimy róże, które po poświęceniu zostawiamy pod Jej obrazem jako symbole zawierzonych intencji albo zabieramy, aby obdarować nimi osoby dla których łaski chcemy wypraszać.

Św. Rita – średniowieczna święta, z tej odległej epoki przynosi dziś aktualną receptę na życie: warto przebaczać, być wiernym wartościom rodzinnym i warto kochać... Kiedy ufamy Panu Bogu nie ma problemów, których nie da się rozwiązać... Atrybutem świętej Rity jest róża – symbol piękna i miłości połączonych z cierpieniem. Róża jest też atrybutem Maryi...

W okresie średniowiecza róża była ulubionym symbolem towarzyszą-

cym Matce Bożej. Nazwa Różaniec z łac. rosarium – ogród różany, wieniec z róż, wywodzi się z tej epoki.

Żywy Różaniec za pośrednictwem św. Rity – zanośmy każdego dnia wspólne modlitwy, które będą jak róże...

Wszystkie osoby, które pragną za pośrednictwem św. Rity modlić się w intencjach Jej zawierzanych, zarówno własnych, jak i tych, którzy być może sami nie mają siły, aby się modlić, **zapraszamy każdego 22 dnia miesiąca, bezpośrednio po Eucharystii na spotkanie Róży św. Rity – Żywego Różańca.**

Jako zachęta – informacyjnie dla tych, którzy nigdy nie modlili się wspólnie w Żywym Różańcu – **to bardzo prosta modlitwa** – każdego dnia odmawiamy „dziesiątek” różańca, czyli modlitwy: „Ojcze Nasz”, 10 razy „Zdrowaś Maryjo” i „Chwała Ojcu” – prawda, że proste? **Jako czciciele św. Rity będziemy jeszcze dodawać wezwanie: „Święta Rito naucz nas kochać”.**

Zajmuje to nie więcej niż 5 minut każdego dnia, a wartość i moc tej modlitwy jest ogromna!!!

Aby powstała Róża potrzeba 20 osób, ponieważ mamy 20 tajemnic różańcowych. Odmawiamy każdego dnia tylko jedną Tajemnicę – dziesiątkę różańca; tajemnice będziemy wymieniali raz w miesiącu.

Wierzę, że wśród czcicieli świętej Rity, **którzy spotykają się dotychczas raz w miesiącu podczas Eucharystii ku czci świętej znajdzie się „tych 20-stu”, którzy będą chcieli każdego dnia przynosić te żywe róże i składać codziennie swej patronce, tej od spraw po ludzku beznadziejnych...**

Do zobaczenia!



Agnieszka

CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

BŁOGOSŁAWIONY

KS. JÓZEF CEBULA



Na świat przyszedł 23 marca 1902 r. na Śląsku we wsi Malnia, leżącej ok. 20 km na południe od Opola. Był pierwszym dzieckiem Adriana i Rozalii z domu Buhl, miał dwoje młodszego rodzeństwa. Jego ojciec był marynarzem na Odrze, a jednocześnie uprawiał ziemię. Matka zajmowała się domem i dziećmi.

Józef naukę rozpoczął w szkole podstawowej w Malni, a po jej ukończeniu został uczniem w Katolickim Królewskim Seminarium Nauczycielskim w Opolu. Był dzieckiem wątłym i chorowitym. Pod koniec 1918 r. ciężko zachorował na zapalenie płucnej. Wymagał operacji, po której w kwietniu 1919 r. odesłano go do domu jako nieuleczalnie chorego. Prawie przez rok dochodził do siebie. W kwietniu 1920 r. rozpoczął naukę w nowo otwartym polskim gimnazjum w Lublińcu. Szkoła wkrótce została zamknięta na skutek szykan miejscowych Niemców. Trwało wówczas przygotowanie do plebiscytu dotyczące dalszych losów tych ziem. Józef w czasie pielgrzymki do śląskiego sanktuarium pw. Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej w Piekarach Śląskich spotkał o. Jana Pawółka i pod jego wpływem zdecydował o pójściu do Niższego Seminarium Duchownego w Krotoszynie. Maturę zdał 30 czerwca 1921 r. w Markowicach, niedaleko Mogilna na Kujawach. 15 sierpnia 1922 r. złożył pierwsze śluby zakonne i został skierowany na studia filozoficzne do

jednego z głównych ośrodków obłackich w Liège w Belgii. Po roku wrócił na krótko do Lublińca, złożył wieczyste śluby zakonne 15 sierpnia 1923 r. we wsi Chumiętka k. Krobi w domu zakonnym oblatów. Świecenia kapłańskie przyjął 5 czerwca 1927 r. w Katowicach z rąk ordynariusza bpa Arkadiusza Lisieckiego.

Przez kolejne trzy lata posługiwał w Niższym Seminarium Duchownym (gimnazjum) w Lublińcu. Głosił kazania w kościele parafialnym pw. św. Mikołaja tamże. W roku 1931 mianowano go przełożonym klasztoru. Funkcję tę pełnił przez 6 lat. Rozbudował m.in. kaplicę domową oraz rozpoczął budowę grotty Matki Bożej z Lourdes. W 1936 r. wybrany został do pełnienia posługi przełożonego polskiej prowincji obłackiej. Nie podjął się pełnienia tej funkcji. Jako przeszkody podał: słabe zdrowie, brak doświadczenia i zręczności w kierowaniu ludźmi, nieśmiałość, brak daru organizacji i znajomości spraw finansowych. Od 1937 r. był superiorzem klasztoru oraz mistrzem nowicjuszy w Markowicach. Liczba nowicjuszy w tym czasie sięgała 20 osób, a cała wspólnota liczyła ok. 60. Zapamiętano go jako człowieka cichej modlitwy, wielkiej dyskrekcji, łagodności i pokory, umiejętnie mobilizującego swoich uczniów, stawiającego jasne wymagania, kształtującego umiejętności, a nade wszystko wychowującego w wierze. Świadek miał powiedzieć: „Jego specyficznym charyzmatem była miłość modlitwy”.

Szanowano go. W 1938 r. został wybrany przedstawicielem polskiej prowincji oblatów na zebranie Kapituły Generalnej w Rzymie, ale z powodów zdrowotnych nie pojechał.

Wybuch II wojny światowej zastał go w Markowicach. Wspólnota powiększyła się o zakonników wyrzucanych przez Niemców z domu zakonnego we wsi Obara. Już pod koniec września 1939 r. część zakonników została przez Niemców skierowana do pracy przymusowej na miejscowym folwarku, a w październiku 1939 r. na wszystkich nałożony został areszt domowy. 11 listopada został jako zakładnik aresztowany wraz ze współbraćmi: o. Janem Nawratem, o. Wróblem i o. Marianem Wydubą. Po sześciu dniach został zwolniony. Niebawem Niemcy zajęli część domu zakonnego, zmieniając go w biuro urzędu dla pracowników przymusowych w gospodarstwach niemieckich, a później w siedzibę organizacji niemieckiej młodzieży nazistowskiej Hitlerjugend.

7 grudnia 1939 r. niemiecki zarządca majątku Markowice niejaki von Egan wydał rozkaz, żeby następnego dnia, w święto Niepokalanej Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, które

jest świętem patronalnym oblatów, zakonnicy zniszczyli figury Matki Bożej z dwóch okolicznych kapliczek przydrożnych. O. Cebula miał powiedzieć: „Kto chce być oblatem, ten do rozbijania figur nie pójdzie”. Niemiec ustąpił.

4 maja 1940 r. rozpoczęły się aresztowania. Pierwszych aresztowano 16 kleryków markowickiego klasztoru, których wywieziono do KL Dachau. 26 sierpnia 1940 r., znów w klasztorze w Markowicach pojawiło się gestapo. Aresztowano wszystkich ojców zakonnych i wywieziono ich do obozu przejściowego w Szczeglinie. Formalnym powodem aresztowania była ucieczka jednego z zakonników, o. Franciszka Dudziaka. O. Cebula oraz o. Jan Nawrat zostali zwolnieni i wrócili do klasztoru. Pod koniec października dostali nakaz natychmiastowego opuszczenia domu zakonnego. Schronili się u wiernych w Markowicach. Po miesiącu wrócili do klasztoru, ale nie wolno im było sprawować publicznie żadnych czynności kapłańskich. O. Józef nie zamierzał się do tego zakazu stosować. Ktoś na niego doniósł i 2 kwietnia 1941 r. został aresztowany i uwięziony w więzieniu w Inowrocławiu. Próbowali go uwolnić Niemcy z Lublińca, ale bezskutecznie. 18 kwietnia 1941 r. przewieziony został bezpośrednio do KL Mauthausen–Gusen, gdzie otrzymał obozowy numer: 70. Jako polski kapłan był okrutnie bity. Trafił do karnej kompanii pracującej w kamieniołomach. Aby wrócić do obozu, musiał wejść po 186 stopniach oraz przejść prawie dwa kilometry z głazem ważącym ok. 50 kg. O. Józef tylko raz dał radę odbyć taką drogę. 9 maja 1941 r. jeden z niemieckich wartowników uderzył go. Według wspomnień świadków kapłan wyprostował się, spokojnie spojrzawszy na oprawcy w oczy i powiedział: „To nie ty rządysz. I ciebie Bóg osądzi”. Niemiec zapędził go w pobliże obozowego ogrodzenia, do którego więźniom nie wolno było się zbliżać pod groźbą kary śmierci, a następnie posłał w jego kierunku dwie serie z karabinu maszynowego. Podobno, gdy zabierano o. Cebulę do krematorium, jeszcze żył. Ponoć nawet wtedy, błogosławił podniesioną ręką. Niemcy w dokumentach napisali, że zginął „podczas próby ucieczki”.

Ojciec Józef Cebula beatyfikowany został 13 czerwca 1999 r. w Warszawie przez św. Jana Pawła II w gronie 108 polskich męczenników II wojny światowej.

Joanna Matkowska

źródło: <http://www.swzygmunt.knc.pl/SA-INTs/HTMs/0509b1JOZEFCEBULAmarty01.htm>

Narodowe Święto Niepodległości



Jestem dumna, że jestem Polakiem! Dziękuję Bogu, że pozwolił mi narodzić się w Polsce, w niej żyć i ją kochać!

Dokonując małych i wielkich wyborów każdego dnia tworzę historię swojej rodziny, a wspólnie tworzymy historię naszej Ojczyzny. Abym mogła odkryć siebie, swoją tożsamość, muszę sięgnąć do korzeni, z których się wywodzę.

Niejednokrotnie w ciągu roku podejmuję refleksję o życiu moich przodków, o czasach, w którym dane było im żyć, o czasach wojny i pokoju. 11 listopada – jest jedynym dniem tak szczególnym i wyjątkowym, w którym mogę na chwilę zatrzymać się nad swoją miłością do Ojczyzny. Jak usłyszałam w jednym kazaniu: „człowiek

nie może być dobrym chrześcijaninem, jeśli nie jest patriotą.”

Dobrze wiemy, że jedyną i prawdziwą wolność mamy tylko w Bogu, który jest naszym Stwórcą. **On jeden jest w stanie zaspokoić tę część siebie, która jest w nas.** Tylko w jedności z Nim odkryjemy, co to znaczy być wolnym człowiekiem. Mogę śmiało przytoczyć słowa błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki, jak najbardziej trafne na dzisiejsze czasy: **„Na tym polega w zasadzie nasza niewola, że poddajemy się panowaniu kłamstwa, że go nie demaskujemy i nie protestujemy przeciw niemu na co dzień... Gdyby większość Polaków w obecnej sytuacji wkroczyła na drogę prawdy... stalibyśmy się Narodem wolnym duchowo już teraz. A wolność zewnętrzna czy polityczna musiałaby**

przysiąc prędzej czy później, jako konsekwencja tej wolności ducha i wierności prawdzie.”

Mimo odzyskania niepodległości przez Polskę w 1918 roku, nadal nie jesteśmy krajem wolnym od wpływów, nacisków i obcych interesów. Ale jesteśmy na tyle wolni zewnętrznie, że możemy okazać naszą miłość do Ojczyzny, wartości i tradycji. Chociażby poprzez wywieszenie flagi, oznaczenie swoich domów i samochodów barwami narodowymi czy uczestniczenie w corocznym przemarszu ulicami Warszawy. Cieszę się, że mogłam, jak co roku, uczestniczyć w tym wydarzeniu, mimo dużej presji przeciwnych środowisk, robiących wszystko, aby ono nie doszło do skutku. Jak doskonale wiemy, w Polsce mamy wiele różnych mediów kształtujących ludzkie opi-



nie, które potrafią w różny i często przeciwny sposób pokazywać tę samą sytuację. Dlatego też warto samemu wybrać się na Marsz Niepodległości i wyrobić sobie własne zdanie. Rzeczą jasną jest, że na ten czy inny pochód może przyjść każdy, nikt nie selekcjonuje ludzi, którzy biorą w nim udział. Osobiście od dobrych kilku lat uczestniczę w tym podniosłym wydarzeniu patriotycznym i jest to dla mnie ogromna radość, że mogę zobaczyć

ludzi młodych i starszych, dumnych z faktu, że są Polakami. Ludzi, którzy jeszcze pamiętają czasy trudne, które dla mnie są tylko rysem historycznym. Serce się raduje, a duch umacnia na widok rodzin z dziećmi, wychowywanych w duchu patriotycznym, tak jak nasz niedawno wyniesiony na ołtarze Prymas Tysiąclecia Stefan kardynał Wyszyński.

Osobiście jest to dla mnie moment publicznego wyrażenia niewyobrażal-

nej wdzięczności, jaką mam w sercu dla ludzi, którzy przelali swoją krew za Ojczyznę, w której ja dziś mogę żyć. Ludzi, którzy z dumą i honorem, niekiedy wbrew nadziei walczyli o DOBRO swoje, wspólne i przyszłych pokoleń.

Patriotka



DAWNE ZWYCZAJE ADWENTOWE NA ŚLĄSKU

Dawniej przestrzegano o wiele więcej zwyczajów na Śląsku w okresie adwentu aniżeli dzisiaj. Nie bawiono się, nie tańczono, nie śpiewano świeckich piosenek. Odmawiano sobie smakolewów. Nie podejmowano prac w polu, gdyż „w adwencie ziemia święta”.

Młodzież i dzieci wspólnie z dorosłymi byli zobowiązani brać udział w roratach. Roraty odprawiano wcześniej rano.

Praktykowano na Śląsku wróżby: wierzono, iż to, co się śniło w pierwszą niedzielę adwentu, było ważne na cały kwartał. Co się śniło w następną niedzielę, dotyczyło drugiego kwartału itd.

Powszechny był zwyczaj zrywania gałęzi jabłoni, wiśni lub śliwy. Wstawiano ją do naczynia z wodą. Powinna zakwitnąć na Boże Narodzenie. Wróżyło to pomysłny, zdrowy, urodzajny rok.

Istotnym elementem świętowania było zawieszenie wieńca adwentowego, modlitwa rodziny. Długie adwentowe wieczory sprzyjały długim rozmowom i pracom. Na całym Śląsku praktykowano skubanie pierza i obieranie cebuli. Ważną rolę spełniały tzw. andrzejki.

Na czarnym Śląsku wielkim świętem było święto św. Barbary, patronki górników.

Uroczystość św. Mikołaja przyszła na Śląsk prawdopodobnie z zachodniej Europy. Zwyczaj obdarowywania podarkami przyjął się dopiero w połowie XIX wieku. Ogromną popularność zyskało imię św. Mikołaja, często nadawane chłopcom w czasie chrztu. Lud zwracał się do świętego niemalże w każdej potrzebie. Wierzono na przykład, że święty uchroni ich od wilków. W tamtych czasach wilki były prawdziwą plagą.

Najstarszy opis uroczystości mikołajkowych przekazał nam ks. Adolf Hytrek (1853-1899). Zróżnicowana była liczba osób biorących udział w orszaku św. Mikołaja, który przechodził przez miejscowość. W okręgu gliwickim chłopcy z bogatych rodzin przebierali się, obdarowując swoich uboższych kolegów darami. Najczęściej św. Mikołaj był ubrany w strój biskupa. I tak bywa do dzisiaj. Czasami dzień św. Mikołaja stał się przez różnego rodzaju nadużycia postrachem dla malców. Niegrzeczne dzieci bito różgami, grzeczne obdarowywano

podarkami. Czasami św. Mikołaj występował jako stary Józef. Różnił się od Mikołaja tym, że nie przekraczał progu zagród. Wrzucał jedynie orzechy, pierniki do izby i odchodził. Często też uroczystości Mikołajowskie rozpoczynały się egzaminem, a nagrodą były pierniki, owoce czy zabawki. Niegrzeczne dzieci otrzymywały parę uderzeń różgą.

Czasami św. Mikołajowi towarzyszyły grupy aniołów, żołnierzy, a nawet Żydów.

Wiele zwyczajów zachowało się do tej pory. Dzisiejsze uroczystości św. Mikołaja odbywają się już w kościele i mają charakter ściśle religijny.

Niezapomniane wrażenia z lat wczesno dziecięcych pozostają w pamięci. Warto tę uroczystość przygotować rzetelnie w domu. W świadomości ludzi religijnych postać św. Mikołaja pozostaje uosobieniem dobroci. Przygotowuje do świąt Narodzenia Chrystusa Pana.

ks. Jerzy Kowolik

Pogrzeb „człowieka Jasnej Góry” – śp. o. Jerzego Tomzińskiego



Na Jasnej Górze odbyły się uroczystości pogrzebowe ojca Jerzego Tomzińskiego, wielkiego człowieka Kościoła i Polaka, trzykrotnego przeora częstochowskiego klasztoru, dwukrotnego Generała Zakonu Paulinów, uczestnika Soboru Watykańskiego II, przyjaciela kilku papieży. Mszę pogrzebową celebrowali polscy biskupi na czele z abp. Stanisławem Gądeckim, przewodniczącym Konferencji Episkopatu Polski, którzy specjalnie zmienili program swoich rekolekcji. Modlitwą dziękowali za pracę o. Jerzego w Komisji Maryjnej i przy wielu inicjatywach oraz programach podejmowanych

przez niego zwłaszcza z Prymasem Wyszyńskim.

Liturgia pogrzebowa odprawiona została dokładnie w 56 rocznicę przewodniczenia przez ojca Jerzego Mszy św. dla wszystkich ojców soborowych.

Ojciec Tomziński był jednym z trzech Polaków, obok abp. Antoniego Baraniaka i abp. Karola Wojtyły, którzy dostąpili tego zaszczytu. „Wiedziałem jednak, że ten zaszczyt spotkał mnie z uwagi na rangę Jasnej Góry” – zaznaczał i dodawał, że było to niezapomniane przeżycie.

Samo odczytanie życiorysu tzw. Curriculum Vitae, rozpoczynające uroczystości pogrzebowe, zajęło kilka minut,

bo ojciec Tomziński był niezwykle człowiekiem czynu, który mimo trudności i prześladowań, wbrew oczekiwaniom komunistycznych władz podejmował heroiczne programy, jak: Śluby Narodu, peregrynację Obrazu, modlitwę o uwolnienie Prymasa, która przerodziła się w codzienny Apel Jasnogórski. Przypominał o tym abp Wacław Depo w pogrzebowym kazaniu: „Niech to dziedzictwo Apelu Jasnogórskiego od dnia 8 grudnia 1953 roku, którego był współinicjatorem, będzie uwielbieniem Boga przez Maryję, na następne pokolenia.” – mówił metropolita częstochowski. Abp Depo określił śp. ojca Jerzego „człowiekiem

naszych biografii” i „związki z Ewangelią i sakramentów świętych wielu pokoleń biskupów, kapłanów, osób życia konsekrowanego i Ludu Bożego, zwłaszcza w charyzmie miejsca, jakim jest Jasna Góra, zawierzenia i zwycięstwa przez Maryję”.

Nazywając śp. ojca Jerzego „słońcem Jasnej Góry”, abp Stanisław Gądecki, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, rozpoczynając liturgię pogrzebową, podziękował za wszystko co on zrobił, a co było możliwe dzięki wstawiennictwu Matki Bożej, dla Kościoła w Polsce i naszej Ojczyzny: „Niezmierzone są jego zasługi, które z pewnością były możliwe dzięki opiece Najświętszej Maryi Panny Jasnogórskiej, dzięki temu wstawiennictwu Królowej Polski, która pomogła mu osiągnąć rzeczy nieosiągalne dla innych” – powiedział abp Gądecki.

Śp. ojciec Jerzy urodzony w 1918 roku, równoleciek odrodzonej Rzeczypospolitej, od 13 roku życia związany był z Zakonem Paulinów, bo po ukończeniu sześciu klas szkoły podstawowej, wyjechał na dalszą naukę do Juwenatu Zakonu w Krakowie na Skałce. Jako motyw wyboru życia zakonnego podał: „by lepiej służyć Bogu i Najświętszej Maryi Pannie”. I tak w Zakonie przeżył 85 lat, 77 lat jako kapłan. Swojego życia, jak powtarzał, nie wyobrażał sobie bez Jasnej Góry, nazywał się „człowiekiem Jasnej Góry”. „Dla mnie życie to jest Jasna Góra.” – powtarzał.

Życie nazywał też „nieustannym

zadziwieniem”. W odczytanim Curriculum Vitae przywołano jego słowa: „Mnie się w głowie nie może pomieścić, jak to się mogło stać, że ja, zwyczajny Jasiu z Przystajni, nagle przeżywałem nieprawdopodobne sytuacje – ilu świętych, czterech papieży, prymas Wyszyński, kard. Wojtyła; wydarzenia w Kościele. To jest jedno wielkie zdziwienie. A drugie – w życiu nie są tylko same achy i ochy, róże – są łzy, są krzyże i cierpienia. A jednak to wszystko było kierowane, to nie był przypadek. Stwierdzam, że u człowieka nie ma przypadków. Kieruje słodka Opatrzność Boża. Bóg kieruje i Bóg człowieka kocha. Nie wyobrażam sobie swego życia bez Jego rąk”.

W życiorysie przypomniano także, że w roku setnych urodzin, a także 100 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, w 2018 roku został uhonorowany przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę pamiątkowym medalem. W liście gratulacyjnym Prezydent dziękował „niezlomnemu kapłanowi”, który przyczynił się, mimo dramatów wojen i szyszan totalitarnego ustroju, do ocalenia narodowej dumy i tożsamości „przekazując wolną i demokratyczną Polskę następnym pokoleniom”.

Generał Zakonu Paulinów, ojciec Arnold Chrapkowski, który nie mógł uczestniczyć w pogrzebie, w specjalnym przesłaniu przypominał, że Maryja Jasnogórska była całym życiem ojca Jerzego, „Jej bezgranicznie ufał i pod Jej czułym okiem pełnił zakonne i kapłańskie obowiązki”. Jak zauważył, jednym z ostatnich najważ-

niejszych wydarzeń, w których ojciec Jerzy uczestniczył, była beatyfikacja Prymasa Wyszyńskiego, duchowego przewodnika, ojca i przyjaciela.

„Pozostawił nam dziecięcą ufność Bogu i Jasnogórskiej Maryi, umiłowanie Kościoła, Ojczyzny, Jasnej Góry i wrażliwość na drugiego człowieka.” – podkreślił przełożony generalny Zakonu Paulinów: „z optymizmem patrzył w przyszłość, bo jak mówił, żaden inny naród nie ma tylu świętych, a oni nas prowadzą i wstawiają się za nami”.

Na uroczystości pogrzebowe licznie przybyli kapłani, pielgrzymi, delegacje różnych parafii i wspólnot, ruchów i stowarzyszeń, władz wojewódzkich i samorządowych.

„Ojciec Jerzy był dla Civitas Christiana postacią wyjątkową, jemu zawdzięczamy to, że jesteśmy stowarzyszeniem katolickim, że naszym patronem jest kard. Wyszyński i to, że od 41 lat pielgrzymujemy na Jasną Górę, gdzie zawsze kierował do nas swoje przesłanie.” – powiedział Maciej Szepietowski, prezes Stowarzyszenia.

Ciało śp. o. Jerzego spoczęło w paulińskim grobowcu na cmentarzu św. Rocha w Częstochowie.

Katolicka Agencja Informacyjna

Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie, a światłość wiekuista niechaj mu świeci. Niech odpoczywa w pokoju wiecznym. Amen!



MAMY POLECAJĄ

CIASTO

BALTAZARA



W moim domu rodzinnym ciasto robione od lat. Jest proste i pyszne, a w dodatku idealne dla diety bezglutenowej. Nie dodaje się do niego tłuszczu, co pozwala zjeść go więcej. Smakuje jak trufle czekoladowo – pomarańczowe.

Składniki:

- 2 nieduże pomarańcze lub 1 duża (z cienką skórką), o wadze w sumie ok. 375 g
- 6 jajek
- 1 czubata łyżeczka proszku do pieczenia (bezglutenowego; można go zastąpić 2 łyżeczkami sody oczyszczonej)
- pół łyżeczki sody oczyszczonej
- 200 g zmielonych migdałów
- 250 g drobnego cukru do wypieków (polecam dać mniej, około 200 g)
- 50 g kakao

Wszystkie składniki powinny być w temperaturze pokojowej.

Wyszorowane pomarańcze (w całości) włożyć do garnuszka i zalać wodą do ich przykrycia. Doprowadzić do wrzenia i gotować pod przykrywką 2 godziny. Wyłączyć, odlać wodę, pomarańcze całkowicie wystudzić (najlepiej zrobić to dzień wcześniej).

Formę tortowniczą o średnicy 20 cm wyłożyć papierem do pieczenia, sam spód. W szerszej tortownicy ciasto będzie niższe.

Ugotowane pomarańcze (w całości, ze skórą) włożyć do malaksera i zmiksować na lekką pulpę z wyraźnymi jednak kawałkami skórek. Do malaksera dodać pozostałe składniki i zmiksować, do połączenia. Nie należy miksować zbyt długo (dobrze, by małe cząstki skórek były widoczne).

Tak przygotowane ciasto przelać do przygotowanej formy i piec w temperaturze 180° C przez 45 – 60 minut, w zależności od piekarnika, do tzw. suchego patyczka. Ciasto wystudzić, podawać przyozdobione skórką pomarańczową.

Bartoszowa

Przeprosiny od Redakcji:

W ostatnim numerze "Skały" w naszym kulinarnym kącie zostało pomyłkowo wstawione zdjęcie z innego przepisu.

Dlatego dziś są dwa przepisy z właściwymi zdjęciami.

Naszą Panią „Bartoszwą” serdecznie przepraszamy za zaistniałą pomyłkę i wszystkich, którzy chcieliby upiec ciasto Baltazara w kształcie knedli.

Udanych wypieków i smacznej degustacji życzę wszystkim naszym drogim Czytelnikom.

ks. Konrad

CIASTECZKA

MUSLI



Pyszne, zdrowe i proste w wykonaniu.

Składniki:

- 2 jabłka obrane ok 30 dag,
- 2 jajka,
- 3 łyżki miodu,
- 1 szklanka płatków owsianych
- 4 łyżki otrąb pszennych
- 2 łyżki siemienia lnianego,
- 4 łyżki słonecznika łuskanego,
- 4 łyżki sezamu,
- 4 łyżki żurawiny drobno pokrojonej,
- 1 łyżka nasion chia,
- 4 łyżki drobno pokrojonych orzechów włoskich (lub ulubionych)

Jabłka startam na drobnych oczkach. Dodałam miód i jajka - wymieszałam. Do powstałej masy wsypałam produkty sypkie - wymieszałam. Zostawiłam na 15 min., by płatki, otręby i nasionka chia napęczniały. Blachę wyłożyłam papierem do pieczenia. Za pomocą łyżeczki kładłam porcje ciasta, nadając im ładny okrągły kształt o średnicy ok. 5 cm. Piekłam w piekarniku nagrzanym do 175° C ok. 20 minut do ładnego zarumienienia. Z blaszki zdjęłam dopiero, gdy ciasteczka wystygły.

Z tej porcji składników wyszło 30 ciasteczek. Smakiem i konsystencją przypominają batoniki musli.

Bartoszowa

Intencje mszalne - 22 listopada – 5 grudnia 2021 r.

22. 11 – poniedziałek (wspomnienie św. Cecylii):

7.00: śp. Cecylia, Jadwiga, Bolesław, Pelagia, Bogumiła i Zdzisław
 7.00: śp. Edmund Kościelski – 22 greg.
 7.30: śp. Helena Włodarska – 23 greg.
 7.30: śp. Józef Gryboś – 22 greg.
 18.00: zbiorowa do św. Rity

23. 11 – wtorek:

7.00: śp. Edmund Kościelski – 23 greg.
 7.00: śp. Helena Włodarska – 24 greg.
 7.30: śp. Józef Gryboś – 23 greg.
 7.30: śp. Regina i Marian Bylina
 18.00: zbiorowa do św. Ojca Pio

24. 11 – środa (wspomnienie św. Andrzeja Dung – Lac i jego Towarzyszy):

7.00: śp. Helena Włodarska – 25 greg.
 7.30: śp. Edmund Kościelski – 24 greg.
 7.30: śp. Józef Gryboś – 24 greg.
 18.00: zbiorowa do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

25. 11 – czwartek:

7.00: śp. Edmund Kościelski – 25 greg.
 7.00: śp. Helena Włodarska – 26 greg.
 7.30: śp. Józef Gryboś – 25 greg.
 18.00: śp. Tadeusz Grot – 5 r.śm.

26. 11 – piątek:

7.00: śp. Edmund Kościelski – 26 greg.
 7.00: śp. Helena Włodarska – 27 greg.
 7.30: śp. Józef Gryboś – 26 greg.
 7.30: o świętość życia, błog. Boże i wszelkie potrzebne łaski
 w posłudze kapłańskiej dla ks. Konrada w dniu imienin
 18.00: śp. Emilia Kubica – 40 r.śm., Kazimierz – 33 r.śm., Zofia
 i Józef Jędrzejewscy

27. 11 – sobota:

7.00: śp. Edmund Kościelski – 27 greg.
 7.00: śp. Helena Włodarska – 28 greg.
 7.30: śp. Józef Gryboś – 27 greg.
 7.30: śp. Wiesław – 30 dni po śmierci
 18.00: śp. Franciszek i Józefa Żelazowscy, Jan i Genowefa
 Szwajger

28. 11 – I niedziela Adwentu

7.00: śp. Edmund Kościelski – 28 greg.
 8.30: śp. Józef Gryboś – 28 greg.
 10.00: śp. Mieczysław – 27 r.śm. i Zofia Drab
 11.30: dziękczynna w 5 rocznicę urodzin Michała z prośbą o Boże łaski
 13.00: za Parafian
 16.00: śp. Aleksandra, Józef i Grzegorz Orlik
 18.00: dziękczynna z prośbą o błog. Boże i potrzebne dary
 dla Patryka w 25 r. urodzin, dla Jakuba z okazji 18 r.
 urodzin i dla Katarzyny z okazji 45 r. urodzin
 20.00: śp. Helena Włodarska – 29 greg.

29. 11 – poniedziałek:

6.30: śp. Edmund Kościelski – 29 greg.
 6.30: śp. Krzysztof Misiński i Jerzy Grabowski
 7.30: śp. Bożena
 7.30: śp. Józef Gryboś – 29 greg.
 18.00: śp. Helena Włodarska – 30 greg.

30. 11 – wtorek (święto św. Andrzeja Apostoła):

6.30: śp. Edmund Kościelski – 30 greg.
 6.30: śp. Andrzej Kowalczyk, Jan, Marianna i Henryk Pleskot, Ryszard, Stanisław i Krystyna Kowalczyk
 6.30: śp. Andrzej Kobyliński w dniu imienin
 7.30: śp. Andrzej Chmielewski
 7.30: śp. Józef Gryboś – 30 greg.
 18.00: śp. Andrzej Wojciechowski w dniu imienin

1. 12 – środa:

6.30: śp. Teresa Pawlak – 1 greg.
 6.30: o nawrócenie i łaskę wiary oraz błog. Boże dla Karola
 7.30: śp. Ryszard Murawski – 1 greg.
 18.00: zbiorowa do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

2. 12 – czwartek (pierwszy czwartek miesiąca):

6.30: śp. Teresa Pawlak – 2 greg.
 6.30: śp. Barbara Kowalczyk
 7.30: śp. Ryszard Murawski – 2 greg.
 18.00: o święte powołania do kapłaństwa i życia konsekrowanego
 z naszej parafii

3. 12 – piątek (wspomnienie św. Franciszka Ksawerego):

6.30: śp. Krzysztof Misiński i Jerzy Grabowski
 7.30: śp. Marian Skwarek – 9 r.śm.
 7.30: śp. Ryszard Murawski – 3 greg.
 17.00: śp. Teresa Pawlak – 3 greg.
 18.00: śp. Janusz Godzik

4. 12 – sobota (pierwsza sobota miesiąca):

6.30: śp. Krzysztof Misiński i Jerzy Grabowski
 7.30: śp. Klementyna i Edward Sawicz
 7.30: śp. Ryszard Murawski – 4 greg.
 8.00: Kręgi Żywego Różańca
 18.00: śp. Teresa Pawlak – 4 greg.

5. 12 – II niedziela Adwentu

7.00: śp. Ryszard Murawski – 5 greg.
 8.30: śp. Aleksandra Izabela Dyhdalewicz
 10.00: śp. Edward Kasperowicz – 16 r.śm.
 11.30: śp. Teresa Pawlak – 5 greg.
 13.00: za Parafian
 16.00: śp. Wanda Bachura
 18.00: śp. Marcin Melon
 20.00: śp. Elżbieta Łopacińska – 7 miesiąc po śmierci

Naszym drogim listopadowym Solenizantom:

ks. Januszowi i ks. Konradowi z okazji Dnia Imienin
 pragniemy złożyć bardzo serdeczne życzenia obfitych Bożych
 łask, oraz samych radosnych chwil! Niech Duch Święty opromie-
 nia swym światłem każdy dzień Waszej kapłańskiej posługi,
 Niech Jezus – Najwyższy Kapłan,
 zawsze będzie Waszym Przyjacielem,
 a Maryja niech przyciąga Was do swego serca.



GRUPY I WSPÓLNOTY PARAFIALNE**Kręgi Domowego Kościoła:**

krąg I i IV- ks. Bartosz, krąg II i III – ks. Konrad
3-godzinne spotkania odbywają się w domach poszczególnych rodzin
z danego kręgu / on-line, dzień i godziny ustalane są wewnątrz
poszczególnych kręgów,

kontakt - para łącznikowa: Małgorzata i Piotr Misiakowie
Małgorzata: małgorzata.misiak2014@gmail.com,
Piotr: tel. 602 753 642

Wspólnota Ojców p.w. św. Józefa – ks. Konrad

II wtorki miesiąca, godz. 20.30, mała sala na I piętrze,
kontakt - Piotr Misiak: p.misiak@op.pl

Matki w Modlitwie (MwM) – ks. Konrad

spotkania w grupach do wyboru:

- wtorki godz. 19.00, mała sala na I piętrze,
Monika: monikagawkowska@gmail.com

- czwartki godz. 20.00, mała sala na I piętrze,
Kasia: wszola_k@poczta.onet.pl

- czwartki ok. godz. 9.00, grupa poranna dla mam z małymi dziećmi,
spotkania w domach poszczególnych mam /on-line,
Joanna: joanna.kw@włodar.waw.pl

Liga Matek Szensztackich

III czwartki miesiąca, w godz. 18.00-20.00, mała salka na I piętrze,
kontakt - s. M. Olga Szwałek: nr tel. 603 103 632, s.olga@szensztat.pl

Marysia Skwira: tel. 692 840 982, skwira.m.m@gmail.com

Ministranci – ks. Bartosz i ceremoniarz Patryk

zbiórka raz w miesiącu w tygodniu i jeden wyjazd sobotni

Skauci Europy - Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego "Zawisza"
– ks. Bartosz

soboty przed południem, mała sala na I piętrze/ harcówka/ w terenie
spotkania w grupach:

dziewczynki 8-12 lat („Wilczki”) – akela Michalina Dynak: tel. 575 943 940,
michalina.dynak@gmail.com

dziewczynki 12-16 lat (harcerki) – drużynowa Justyna Mędrzycka:
tel. 792 881 388

chłopcy 8-12 lat („Wilczki”) – akela Adam Kaniowski:
adam.kaniowski@poczta.onet.pl

chłopcy 12-16 lat (harcerze) – drużynowy Jan Nowiński: tel. 794 438 727,
jan.nowinski@gmail.com

Parafialna grupa młodzieżowa „2 Piętro” (szkoła średnia i studenci)

– ks. Bartosz, czwartki 19.30, sala młodzieżowa na I piętrze.

Grupa modlitewna św. O. Pio – ks. Bartosz

I poniedziałki miesiąca, godz. 19.00, mała sala lub młodzieżowa na I piętrze
– spotkania formacyjne oraz

III poniedziałki miesiąca, kaplica – spotkanie modlitewne:

adoracja Najświętszego Sakramentu

23.dnia każdego miesiąca po Mszy św. o 18.00 ku czci o. Pio
modlitwa z wiernymi w intencjach zostawionych przez parafian

Koło Żywego Różańca – ks. proboszcz Jan Popiel

I niedziele miesiąca, godz. 16.00, kaplica lub sala przechodnia na I piętrze.

Parafialny zespół Caritas – ks. Konrad

I poniedziałki miesiąca po Mszy św. o 18.00, sala Caritas (w budynku pleba-
nii, wejście niedaleko kwaciarni, na wysokim parterze);
prezes – Barbara Tywonek

dyżury Caritas: wtorki: 17.00-18.00, czwartki 10.00-11.30

Nr konta: 54 1240 2034 1111 0010 1985 5843

Wspólnota "Przyjaciele Oblubieńca" – ks. Konrad

środy, godz. 19.15, kaplica, kontakt - Paweł Czapski: tel.783 390 990,
pawel.cz.bemowo@gmail.com; www.przyjacieleoblubienca.pl

GRUPY MUZYCZNE:

Chór parafialny (oprawa muzyczna wybranych uroczystości i świąt)
próby w poniedziałki, ok. godz. 19.00, sala przechodnia /młodzieżowa na
I piętrze lub przy organach w kaplicy,

kontakt - Joanna Kielczewska-Włodarczyk: joanna.kw@włodar.waw.pl

Schola młodzieżowa (szkoła średnia i studenci; oprawa muzyczna Mszy św.
w niedziele o godz. 10:00) – ks. Bartosz

próby w niedziele, godz. 9.00/9.15, sala młodzieżowa na I piętrze,
wejście od zakrystii,

kontakt - Robert Chwedorczyk: tel. 695 066 668,
robert.chwedorczyk@gmail.com

Schola dziecięca „Niebiańskie nutki św. Łukasza”

(oprawa muzyczna Mszy św. w niedziele o godz. 11.30) – ks. Bartosz

próby w piątki, godz. 18.30, sala młodzieżowa na I piętrze,
kontakt – Tomasz Czerwonka: tomasz.czerwonka@gmail.com

Ogłoszenia duszpasterskie

1. Dzisiaj przypada Uroczystość Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata. Do kalendarza liturgicznego została wprowadzona przez papieża Piusa XI w 1925 roku, na zakończenie przypadającego wówczas Roku Jubileuszowego. W odnowionej liturgii Kościół obchodzi tę uroczystość w ostatnią niedzielę roku kościelnego dla podkreślenia, że wszystko ma swój początek i będzie miało swoje ukoronowanie w Chrystusie.

2. W kolejnym tygodniu listopada zapraszamy na modlitwę różańcową za zmarłych polecanych pamięci naszej wspólnoty w wypominkach parafialnych. Nasze modlitwy za zmarłych odprawiamy zaraz po wieczornej Mszy św.

3. Kolejny rok liturgiczny dobiega końca. Za tydzień, pierwszą niedzielą Adwentu, rozpoczniemy nowy rok w liturgii. Od tej niedzieli będzie można nabyć w parafii poświęcony opłatek na stół wigilijny oraz świece Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom.

4. Parafialna wspólnota Caritas składa serdeczne Bóg zapłać za ofiary, które zostały zebrane w ubiegłą niedzielę podczas Światowego Dnia Ubogich w kwocie 3.515 zł. Wspólnota Caritas organizuje również świąteczną pomoc dla potrzebujących. W niedzielę po każdej Mszy świętej rozprowadzane są karteczki z nazwami produktów potrzebnych do przygotowania świątecznych paczek. Wylosowane produkty można składać w dni powszednie do kosza przy obrazie Matki Bożej Nieustającej Pomocy w kaplicy, a w niedzielę w dużym kościele przed ołtarzem Matki Bożej Różańcowej oraz w siedzibie Caritasu w ramach dyżurów: we wtorki w godzinach 17.00 – 18.00 i we czwartki 10.00 – 11.30.

5. Za tydzień ofiary składane na tacę będą przeznaczone budowę nowej świątyni.

6. Zachęcamy do lektury prasy katolickiej.

MSZE ŚWIĘTE

W **niedziele** o godz.: 7.00, 8.30, 10.00 (z oprawą scholi młodzieżowej), 11.30 (z udziałem dzieci i z oprawą scholi dziecięcej), 13.00, 16.00, 18.00, 20.00 (studenci).

W lipcu i sierpniu nie ma Mszy św. o godz.: 7.00 i 16.00.

W **dni powszednie** o godz.: 7.00, 7.30, ok.8.30 (w pierwsze soboty miesiąca), 17.00 (w pierwsze piątki miesiąca), 18.00.

Adoracja Najświętszego Sakramentu:

- w piątki po Mszy św. wieczornej do 21.00

- w niedziele po Mszy św. o godz. 20.00

SPOWIEDŹ

Podczas każdej Mszy św.

oraz w pierwsze piątki miesiąca od godz. 16.30.

KANCELARIA

poniedziałek, środa, czwartek piątek 16.00-17.30,

wtorek po wieczornej Mszy św. i ewentualnym nabożeństwie.

Nieczynna w I piątki miesiąca, soboty, święta kościelne i państwowe.

tel. 226641099; fax 226652626

dyżury:

ks. proboszcz: poniedziałek

ks. Bartosz: piątek

ks. Konrad: wtorek, środa i czwartek

ks. JAN POPIEL – proboszcz, tel. 226651971,

xjan@poczta.fm

ks. Bartosz Skawiński – wikariusz, tel. 226665263,

bartek.skawinski@gmail.com

ks. Konrad Zawłocki – wikariusz, tel. 226665264,

corrado5@vp.pl

ks. Grzegorz Mencil – rezydent, tel. 226665265

KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA

31 1240 2034 1111 0000 0308 3439